

Radio Bagdad, Niech...

Niech stanie człowiek wnet najczystszej myśli
Szyn pozbawionej już do stacji Zyskİw
Spuszczonej z ogniłw samokontroli
Wyrwanych z desek budy biurowej
Poszukiwacz nowej jakości nie zszywanej z kontrastujących łat
Wynudzony natłokiem opcji postanawia leczyć siebie sam
Niech stoi i patrzy
Niech widzi wyraźnie
Niech jego źrenice w rozmiarze normalnym
Niech stanie człowiek wnet własnędİw
Niech go już kursor nie, nie zwodzi tępo
Z libido żywym, z językiem prawdziwym
Z tyącem pytań
Niech idzie i słyszy
Niech słyszy wyraźnie
Niech uszy wolne od watİw i kabli